

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 złr. 30 ct.; półrocznie 2 złr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 złr. 30 ct., półrocznie 3 złr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rosyjskiem z przesiłką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francji i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega B. Koszałek, Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wold'a.

Treść: Zaproszenie do przedpłaty. — Rozciek chlorku antymonowego według dra. Reichardta spolszczył M. D. W. — O łatwym sposobie otrzymania samozapalnego wodorku fosforu według Broesler'a streścił Br. L. — Notatki farmakognostyczne IX—XI zestawili dr. M. D. W. — Przepisy na nowe farmaceutyczne przetwory XVI — XX. — Opis ogrodu Kewskiego według Hooker'a podał M. L. Dobrowolski. (Dokoń.) — Sprawy zawodu aptek: Sprawozdanie z rocznego posiedzenia gremijum aptek. Galicji zachodniej. Sprawozdanie z 11. i 12. posiedzenia wydz. tow. aptek. Z wydziału towarz. aptek. — Wiadomości bieżące.—Ogłoszenia.

Zaproszenie do przedpłaty

na jedenasty rocznik

„Czasopisma towarzystwa aptekarskiego.“

Czasopismo towarzystwa aptekarskiego kosztuje dla członków towarzystwa aptekarskiego:

rocznie	.	.	złr. 4 ct. 30
półrocznie	.	.	„ 2 „ 20;

dla nieczłonków towarzystwa:

rocznie	.	.	złr. 6 ct. 30
półrocznie	.	.	„ 3 „ 20.

Tusząc, iż szanowni panowie koledzy jak dotychczas, tak i nadal przez nadsyłanie przedpłaty wydawnictwo nasze wesprzeć zechcą, przypominamy, iż najlepiej jest przesłać przedpłatę za pomocą przekazu pocztowego.

Panów członków towarzystwa prosimy, by zechcieli równocześnie nadsyłać także wkładki (rocznie 6 złr.) do towarzystwa.

Wydawnictwo.

Rozciek chlorku antymonowego.

(Liquor Stibii chlorati)

przez

prof. dra E. Reichardt'a.

Nietylko sposób sporządzania lecz i skład tego farmaceutycznego przetworu bywają często krytykowane, pierwszy z powodu wiele mozolu i czasu wymagającej a do tego nieprzyjemnej pracy, drugi z powodu zanieczyszczeń, które zazwyczaj w takiej znachodzą się ilości, iż skład nie jest nigdy jednakowym lecz zależnym od użytego do sporządzenia materyjału surowego.

Autor poczynił więc w tym względzie wiele nowych doświadczeń, na podstawie których zaleca sporządzać przetwór ten według następującego przepisu:

Drobno sproszkowanej stybiny (Stib sulf. nigr.) 1 cz.

Surowego kwasu solnego 4 cz.

ogrzewa się w obszernej kolbie szklanej bardzo pomalu aż do zawrzenia. Skoro tylko przestanie się siarkowodor wywiązywać (przyczem zawsze nieco nierozłożonej jeszcze stybiny pozostaje) należy płyn przesączyć i rozcieńczyć przesącz 6 cz. wody przekrojonej.

Po pewnym przeciągu czasu wydziela się zasadowy chlorek antymonowy w postaci kryształicznej, należy więc nad nim zebrany przezroczysty płyn odlać, a zebrawszy osad na stosownym sączku przemycić go 2 lub 3 razy zimną wodą i wysuszyć w cieplecie 20 do 30°C.

1 cz tego wysuszonego drobno-kryształicznego osadu miesza się z 3½ cz. chem. czyst. kwasu solnego i nie ogrzewając wcale pozostawia od czasu do czasu miesząc przez 24 godzin, poczem rozczyln się przesącza.

Tak sporządzony rozciek powinien posiadać cięż. właściw. $\approx 1,34-1,36$; trzeba więc przesącz w danym razie rozcieńczyć chem. czyst. kwasem solnym, względnie jeśli jest za niskim, przesącz w łaźni wodnej podparować.

Jest to płyn słabo-żółtawo zabarwiony i za ogrzaniem całkowicie się ulatniający.

1 cz. chlorku antymonowego zarobiona z 5 części wody na papkę winna za dodaniem kwasu siarkowego rozpuszczać się zupełnie

i wydawać plyn przezroczysty nie wydzielając białego proszkowatego osadu (siarkanu ołowiowego); a rozczyzn taki zaprawiony nadmiarem amonijaku nie mętnieć i nieprzebierać barwy niebieskawej, coby obecność połączeń miedzi w przetworze, zdradzało.

1 cz. chlorku antymonowego ogrzana do 50--60°C. niepowinna za dodaniem siarkowodoru ani wydzielać siarczku arsenu ani też siarki *),

M. D. W.

O łatwym sposobie otrzymania samozapalnego wodorku fosforu, wedł. Broesler'a. (Ob. Ber. d. d. ch. G. XIV. 1757).

Już H. Davy zauważył, że cynk i fosfor pod wpływem rozcieńzonego kwasu siarkowego wytwarzają samozapalny wodorek fosforu. W r. 1826 zaprzeczył J. Dumas na podstawie własnych doświadczeń wytwarzaniu się powyższego wodorku fosforu i podał, że przy tej reakcyi wywiązuje się tylko czysty wodór, zmieszany z parami fosforu.

J. Broesler powtarzał to doświadczenie i przyszedł do innych rezultatów, aniżeli Dumas. Przekonał się bowiem, że jeżeli się poleje ziarnkowany cynk w miseczce szklanej rozcieńczonym kwasem siarkowym, uważając na to, aby wodór nie zbyt gwałtownie się wydobywał i następnie wrzucimy kilka kawałeczków zwykłego fosforu, to po niejakiem czasie zacznie się wywiązywać samozapalny wodorek fosforu. Bańki tego gazu, tworzące się na powierzchni płynu spalają się, łatwo eksplodując i wytwarzając równocześnie białe, ciężkie dymy.

Broesler uważa ten sposób za bardzo dogodny i bezpieczny do otrzymywania samozapalnego wodorku fosforu w celach demonstracyjnych w szkołach. Jeżeli rozcieńczony kwas siarkowy jest zimnym, to można dla przyspieszenia wywiązania się gazu ogrzać miseczkę wraz z mieszaniną w łaźni wodnej do 40 lub 50° C. Z również dobrym skutkiem można do mieszaniny wody i cynku dolewać stężonego kwasu siarkowego, aby wywołać temperaturę 40—50°.

W temperaturze 65—70° reakcyja zanadto gwałtownie się odbywa, gdy zaś wywiązywanie się gazu raz już nastąpiło, to pomimo obniżania się temperatury do 20° gaz nie przestaje się tworzyć.

*) Ob. Archiv der Pharm. XVI. 5 i Buzl. Pharm. Ztg. 1881 str. 741.

Równie prosty i dla celów szkolnych bardzo dogodny sposób otrzymywania tego gazu jest użycie zamiast kwasu siarkowego, stężonego ługu alkalicznego. Należy tylko takim stężonym ługiem polać granulowany cynk i kilka kawałeczków zwykłego fosforu i ogrzać na łaźni wodnej do 60°, aby bańki samozapalnego gazu regularnie wydobywać się zaczęły. Także i w tym razie gaz nie przestaje się wydobywać, jeżeli temperatura spadnie nawet niżej 20°.

Wodór wywiązany z cyny i kwasu solnego nie nadaje się do otrzymywania samozapalnego wodoru fosforu: powstaje natomiast zwykły trójwodorek fosforu, jeżeli się wrzuci do mieszaniny cyny i stężonego kwasu solnego kilka kawałeczków fosforu.

Jeżeli jednak do mieszaniny powyższej doleje się kilka kropli stężonego kwasu azotowego, to natychmiast zaczyna się wywiązywać samozapalny wodorek fosforu.

Broesler zajmuje się obecnie oznaczaniem temperatury, przy której samozapalny wodorek fosforu przestaje się wywiązywać, jakoteż oznaczeniem ilości wytwarzającego się gazu i innymi w tym kierunku próbami.

Br. L.

(Kosmos VI.)

Notatki farmakognostyczne

zestawił

dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz.

IX.

Skład nasion Rzepnia pospolitego (*Xanthium Strumarium*).

Kilka wypadków otrucia nasionami rośliny „*Xanthium Strumarium*” spowodowały A. Zandera do chemicznego rozbioru i fizjologicznego zbadania tych nasion. Otóż pokazało się że pierwiastka trującego w nasionach nieco nadpsutych nie było, ale owszem zawierały wiele tłuszczów i białka i ciało glikozydowe nazwane przez autora „*Xanthostrumarinum*”, o którego własnościach atoli nie wspomina.

Procentowy skład badanych nasion był następujący:

Woda	5.44	%
Popiół	5.18	„
Tłuszcz i żywica	40.98	„
Sakharosa	3.31	„

Substancyja bezazotowa	0 95	%
Białko	36 65	"
Kwas azotowy	0 68	"
Ammonijak	0 06	"
Ksantostromaryna i kwasy		
organiczne	1 27	"
Blonnik (Cellulose)	1 52	"
Subst. nieznamoma	1 56	"
Subst. naskórkowa (Cuticular-		
substanz)	2 40	"
Summa	100 00	%

X

O składnikach kory Dwuczubu (*Alstonia constricta*).
według Hesse'go.

W korze z *Alstonia constricta* znalazł autor następujące alkaloidy :

1. Alstonina $C_{21} H_{20} N_2 O_2$; substancyja bezpostaciowa, brunatna, rozpuszczająca się z łatwością w chloroformie i alkoholu trudniej w eterze, topi się przy 195° , jest silną zasadą.

2. Porfiryne $C_{21} H_{21} N_3 O_2$ bezpostaciowa biała; rozpuszcza się w chloroformie, alkoholu i eterze; topi się przy 97° , kwaśny, rozcieńczony (słaby) roztwór alkoholowy tego ciała okazuje fluorescencyjną w kolorze niebieskim.

3. Alstonidyna o nieznanym składzie chemicznym składa się z bezbarwnych, dośrodkowo ugrupowanych igielek, które się rozpuszczają w chloroformie, eterze, alkoholu i acetonie; topi się przy 181° ; alkoholowy roztwór jest słabą zasadą, posiada smak bardzo gorzki i fluoryzuje także w kolorze niebieskim. Jeżeli do roztworu w kwasie solnym dodamy nieco dwuchromianu potasowego (Kaliumbichromat), to powstaje żółty kłaczkowaty osad.

(Lieb. Annal. der Chemie 1880).

XI.

O składnikach korzeniaków Łomikamieniowych.
(*Saxifraga spec. var.*) wedł. Garreau'a i Machelart'a.

W korzeniaku rozmaitych Saxifragów] znaleziono: bergeninę, garbnik, i skrobię.

Bergenina. Po oddzieleniu garbnika za pomocą płukania w eterze, zagotował autor pozostałość w alkoholu, poczem nowe to ciało

wykryształizowało. Bergenina jest substancją bezbarwną, gorzką o cięż. gat. 1·5; z roztworu alkoholowego kryształizuje w tetraedrach, zaś z roztworu wodnego, w słupkach kwadratowych. Redukuje plyn Fehling'a, lecz z H_2SO_4 i z HCl cukru gronowego nie daje ani téż nie przechodzi w kisnienie (Gährung) z drożdżami (Bierhefe). Skład przeciętny następujący: C 47·280; H. 5·440; O. 47·280; wzór chem. byłby zatém $C_6H_4O_4 = C_6H_3O_3HO$.

Co się tyczy własności terapeutycznych, to bergenina trzyma środek pomiędzy chininą a salicyną.

Na wielką skalę uprawiano *Saxifraga sibirica*, która na 1 hektarze wydała w 1 roku 7000 - 8000 klgr. suchych korzeniaków, a z nich wydobyto 209 klgr. bergeniny, 1500 garbniku i 3000 klgr. skrobi. Jeszcze lepsze rezultaty dają *S. cordifolia* i *S. crassifolia*.

(Compt. rend. T. 91).

Przepisy

na nowe farmaceutyczne przetwory.

XVI.

Syrupus ferri salicylici.

Rp. Ferr. oxyd. sacch. sol.	10,0
Natri salicylic.	2,0
Syr. sacchari	10,0
Glycerini puris.	18,0

S. DS. 2—4 razy dziennie po malej łyżeczce jako środek wzmacniający w niedokrewności.

XVIII.

Liquor antierysipellaceus Rothe

(według Hager'a).¹⁾

Rp. Acid. carbolic.	
Spirit. Vini.	
Tinct. Jodi aa.	1,0
Glycerini pur.	5,0
Ol. Terebinthinae	2,0

M. D. S. Miejsce cierpiące co 2 godziny pędzlować i watą okładać.

XVIII.

Liquor antidysentericus ad elysma.

(Huffeland. Kopp).

Rp. Hydr. bichlor. corros.	0,01 (— 0,02)
----------------------------	---------------

Opii pulver.	0,06
Mucil. Gummi arab.	50,0
Aq. destillat.	30,0

MDS. Do ogrzanej lewatywy dodawać.

XIX.

Tinct. Jodoformii comp.

Rp. Jodoformii	1,00
Kalii jodati	10,00
Glicerini	70,00
Spir. vini rect.	200,00.

Najprzód rozciera się jodoform z jodkiem potasowym na delikatny proszek zarabia takowy z gliceryną na jednolitą masę, a nareszcie dodaje wyskok.

S. Suo nomine.

XX.

Ungt contra Cancer.

(Ob. »Rundschau« z roku 1881).

Rp. Zinci chlorati	0,4
Lac. Sulfuris	1,6
Amyl. Arrow-Root	4,5
Acid. arsenicosi	0,8
Ungt. simpl.	36,0

Misce f. l. art. Ungt.

DS. Na muszlinie nasmarowaną przykładać.

Opis ogrodu Kiew'skiego.

Według *Hooker'a* podał *M. L. Dobrowolski*.

(Dokończenie.)

Arboretum (Pleasure Grounds) jest zasadzone mnóstwem krzewów i drzew; niektóre szpalery utworzone są w porządku botanicznym systematycznym. Znajduje się tu wiele drzew i krzewów z rodziny Magnoliaceae, kilka gatunków Clematis, Berberis, Hibiscus, Tamarix, Hypericum, Helianthemum i Cistus.

Na tym gruncie znajduje się ogród zimowy (Temperate House), budynek wystawiony według planu Burton'a; centrum budynku ma 212 stóp długości, 137 stóp szerokości a 60 stóp wysokości, poboczne skrzydła, (które nie są jeszcze ukończone) będą miały po 112 stóp długości a 62 stóp szerokości. Środkowy budynek obejmuje wiele okazów z Australii a przeważnie gatunki Acacia, Eucalyptus i Banksia. W północnej części są: Melianthus major z Przylądka Dobrej Nadziei, Thea assamica, odmiana T.

chinensis; Escallonia montevidiensis, Stenocarpus Cunninghamii, Vitis littoralis, Piper excelsum z Nowej Zelandii; Sterculia lurida z Południowej Nowej Walii; Cocculus laurifolius; Dicksonia antarctica drzewo paprociowe, pospolite w wilgotnych lasach Tasmanii w południowej Australii, dochodzi ono tam wysokości 30 do 50 stóp; Araucaria brasilienses, tworzy obszerne lasy w Brazylii; Fagus Cunninghamii; Ceratonia Siliqua z południa Europy, daje owoc znany pod nazwą Świętojańskiego chleba (Siliqua dulcis, St. John's Bread). W przytykającym łożysku są umieszczone: Cordyline congesta, Dicksonia squarrosa, Cyathea dealbata, Camellia rosoeflora, Ilex platyphylla, Gleditschia sinensis, Corynocarpus laevigata, Araucaria Cunninghamii i Bidwilli, Eucalyptus globulus, Visnea Mocanera, Phyllocladus trichomanoides, Cyphomandra betacea, Grevillea robusta; Juboea spectabilis, chilijska palma, którą opisał obszernie Darwin w „Voyage of the Beagle“. Dalej są: Cryptocarya Peumus; Agonis flexuosa, Michelia lanuginosa, Backhausia Myrtifolia, Melodinus Baueri, Gordonia anomala, Wittsteinia, Acmena floribunda i inne. W południowej części budynku znajdują się: Fuchsia thymifolia, Olea europea, której ojczyzną jest Syryja i Grecja, uprawiana na wybrzeżach morza Śródziemnego, w 1877 sprowadzono 31.000 ton oliwy do Anglii; Clethea arborea, Boehmeria Puga, Juniperus Bermudiana, Sparmannia africana; Polygalia myrtifolia z Przylądka Dobrej Nadziei; Panax longissimum.

Po wschodniej stronie jest zbiór amerykańskich roślin następujących: Mitraria coccinea, Desfontainea spinosa, Berberidopsis, Colletia, Quercus pseudo coccifera i Q., Aegilops z Azji Mniejszej; Clanthius punicus, Passiflora edulis i odmiany Dacrydium i Abies.

Zielnik, (herbarium) przeznaczony wyłącznie dla nauki znajduje się w budynku na Kew Green, zajmowanym dawniej przez króla Hanoweru. Jest to największy i najbogatszy zielnik; pracownia, Jodrell przeznaczona do fizjologicznych i mikroskopicznych badań, znajduje się przy gruncie botanicznym.

Z obszernego opisu zakończonego dzisiaj artykułem, szanowni czytelnicy mogą wnioskować o wspaniałości i wielkości ogrodu, który należy do pierwszych ciekawości londyńskich, zajmujących ludzi wykształconych. Komu sposobność pozwoli, niechże tam pośpieszy, gdyż niczem są rozrywki Kryształowego Pałacu lub bogata struktura Westminster-Abtey, w stosunku z bogactwem roślinnym ogrodu Kew'skiego.

Sprawy zawodu aptékarского.

Protokół

**z posiedzenia gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej,
odbytego w sali tow. Strzeleckiego w Krakowie,
w dniu 29. października 1881 roku.**

Początek posiedzenia o godzinie 4. po południu.

Obecni: Gralewski Fortunat, przewodniczący, Siedlecki Adolf, zastępca przewodniczącego, Radler Edward, sekretarz; Biliński Józef z Dobczyc, Borkowski Władysław z Krakowa, Chodacki Leopold z Tarnowa, Markiewicz Henryk z Krakowa, Nitribit z Krynicy, Nodzyński Karol z Wojnicza, Kaczkowski Józef z Krakowa, Rogawski Walery z Gorlic, Redyk Wiktor i Sobierajski Władysław, Stockmar Ernest z Krakowa, Reid Franciszek z Tarnowa, Skakalski Józef z Podgórze, Tychy Jan z Niepołomic, Wiśniewski Konstanty i Wilczyński Konstanty z Krakowa, Włodzki Feliks z Chrzanowa, Zauderer Henryk z Dębicy, Zopoth Franciszek z Cieżkowic.

Przewodniczący zagaił posiedzenie temi słowy: Witam Was Szanowni Koledzy serdecznie i szczerze, i przepraszam zarazem za czas wcale nieodpowiedni, słutny i nieprzyjemny, lecz ten pomimo najszczerzej chęci przewidzianym być nie mógł, a ustawa zjazd nasz na październik naznacza.

Przy tej sposobności dziełę się z Wami Szanowni Koledzy! przyjemnemi wrażeniami dożnanemi w czasie ubiegłym od ostatniego naszego widzenia się. Chcę tu mówić o III. zjeździe lekarzy i przyrodn. polskich w Krakowie; gdzie 65 kolegów się zgromadziło, a gdyby zaproszenia doszły do wszystkich kolegów, mam prawo przypuszczać, że zebrałoby się nas było znacznie więcej, czego dowód, ubolewanie w liście pisany do mnie, prezesa towarzystwa aptékarzy warszawskich, kolegi Huberta, który z samej Warszawy, liczbę przynajmniej 30 kolegów przybyć chęć mających naznacza. Liczba 65 już jest poważną ale jeszcze tym więcej imponuje, że byli to przedstawiciele kolegów naszych ze wszystkich dzielnic Polski

Dowiedliśmy przytém, że zawód nasz, pomimo że nie bardzo przyjaźnego zachowania się pobratymczego zawodu, pomimo słabej opieki władz państwowych nie upada, lecz przeciwnie dźwiga się tak na polu praktycznym, jak i piśmienniczym. Rozwoju w pierwszym kierunku; najwymowniejszą ilustracją była wystawa przyrodniczo-lekarska, którą zapełnili własnymi przetworami nasi ko-

ledzy jak: Jasiński, Rucker, dr. Wąsowicz, Wiszniewski inni, a kolega Trauczyński, nie tylko upiększył wystawę, ale ilością i jakością swych wyrobów zaimponował niejako. O wartości tych wyrobów najlepiej świadczą odznaki jakimi wystawcy nagrodzeni zostali. Co się zaś dotyczy piśmiennictwa to oprócz prac jak: „Słownik farmaceutyczno-lekarski polski“ Zajączkowskiego „Podręcznik farmaceutyczny“, Czasopismo towarzystwa aptekarskiego“ rozwijające się z dniem każdym „Kalendarz“ dra Wąsowicza, mamy właśnie pod ręką świeżo wydany projekt do ustawy dla aptek i aptekarzy dra Karola Mikolascha prezesa we Lwowie. Cenna ta praca przeznaczona nie tylko dla kraju naszego ale dla całej monarchii austriackiej z pewnością szersze a należne znajdzie uznanie jakiego jej życzymy, a za którą cześć i podzięką składam autorowi.

O innych równie pocieszających faktach, jak zespolenie się w szlachetnym celu naszej młodzieży, nie wspominam, gdyż mówi o nim sprawozdanie, kończąc zatem, otwieram posiedzenie.

Odczytany przez sekretarza protokół zostaje w całości przyjęty i podpisany, poczem z porządku dziennego przystąpiono po sprawozdania z czynności zarządu za rok ubiegły. Czynności zarządu w roku ubiegłym ograniczały się przeważnie do spraw bieżących, jak korespondencje z władzami, gminą miasta Krakowa, c. k. Starostwami, c. k. Ministeryjum spraw wewnętrznych w interesie zawodu i kolegów przeprowadzone; z tych ważniejsze:

Do c. k. Ministeryjum o zniesienie aptek domowych w Górze Węgierskiej przez dr. Janotę i w Krajeży przez chirurga Klein utrzymywanych, opierając się na treści przywileju nadanego w swoim czasie tem aptekom przez c. k. Starostwo w Żywcu, który brzmi, iż te ostatnie mają prawo tak długo istnieć, jak długo apteka publiczna w m. Milówce otwartą nie zostanie. Zarząd mniema, że c. k. Ministeryjum potwierdzi przychylną rezolucją wydaną w tej sprawie przez c. k. Starostwo i c. k. Namiestnictwo; z uwagi że apteka w Milówce własność kol. Quirinio od lat 5 już istnieje. Z gminą m. Krakowa o niedozwolenie utrzymywania na składzie leków uniwersalnych przez przemysłowców. Na co nadeszła odpowiedź, iż według ustaw państwowych, prowadzenie środków leczniczych wszystkim z wyjątkiem aptekarzy jest wzbronione, a wykonanie tej ustawy jest przez władze celne z najsurowszą ścisłością przestrzegane; przeto leki o które spór się toczył jak sprawdzono weszły do kraju za podpisem jednego z aptekarzy. Co podając do wiadomości kolegów, zarząd uprasza zarazem o unikanie nadal podobnego postępowania jako interesom aptek szkodzącego. Do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu w odpowiedzi, z udzieleniem opinii o magistrach farmacyi ubiegających się o przywilej na aptekę publiczną w Radomyślu nad Sanem.

Żądaniom kol. Gumińskiego w Myślenicach wniesionem do gremijum w d. 15. lutego 1881 aby poprzeć jego podanie do c. k. Namiestnictwa, jakoby c. k. Starostwo w Myślenicach nie egzekwowało rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie, zadosyć

nie uczyniono; z przyczyny, że na przez gremijum w maju 1880 wysłane żądanie zniesienia przywileju tamtejszemu kupcowi Guthmanowi przez c. k. Starostwo nadanego, (co skutek odniosło, i zakaz istnieje) żadnej odpowiedzi naówczas nie otrzymano. Obecnie zaś nie było żadnego punktu wyjścia do popierań na nowo jego zażaleń.

W upłynioném roku zaszły następujące zmiany:

Kol. Sobolewski Stanisław otworzył aptekę w Radomyślu nad Sanem.

Kol. Wilczyński Konstanty wydzierżawił aptekę od kol. Kaczkowskiego Józefa w Krakowie od dnia 1. lipca 1881.

Żaś znany nam kol. Karol Majer właśc. apteki w Skawinie zmarł w Krakowie w dniu 23. b. m. 1881. Zapraszamy szanownych kolegów do oddania należnej czci pamięci przez powstanie, co uskuteczniło.

Do egzaminu przystępowało 20 uczniów z tych 19 uznano za dostatecznie uzdolnionych jednemu zaś polecono po dokładniejszem przygotowaniu zgłosić do powtórnego egzaminu za pół roku.

Wpłynęło w ogóle do kasy gremijalnej 232 zlr. i 25 ct. z tych wydano na zakupno patentów (200 sztuk litografowanych) 70 zlr., na bal dla podupadłych farmaceutów w Wiedniu 10 zlr., na inne wydatki jak wsparcia l. t. p. 49 zlr. 1 ct. Pozostałe 103 zlr. 24 ct. umieszczono w Krakowskiej kasie oszczędności na dawną książeczkę Nr. 38.440. Majątek gremijalny wraz z pozostałościami lat przeszłych wynosi ogółem 1171 zlr. 6 ct. Rachunek ten przez komisję do tego ustanowioną sprawdzony, przyjęty został. Poruczone na przeszłym posiedzeniu zarządowi przeprowadzenie porozumienia się młodzieży aptekarskiej pod względem wnoszenia wkładek, w celu uzyskania funduszu wzajemnej pomocy w przyszłości uwieńczone zostało najlepszym skutkiem; skromne składki co miesiąc wpływają i oddawane seniorowi umieszczają się w Krak. kasie oszczędności na książeczkę Nr. 47.716. Pomyślny ten rezultat w przeważnej części zawdzięczać należy gorliwości mag. farm. Mroczkowskiego Stanisława, któremu gremijum należne uznanie wyraża. Zaniechano poprawek do ustawy projektowanej dla aptekarzy w całej monarchii przez kol. Hella z Opawy, gdyż mniemamy że praca szan. dr. Mikolascha będzie nam przewodnikiem do dalszego zastanawiania się w tym kierunku.

Poszukiwania źródłowe do mającej się wydać: „Historji farmacyi w Polsce“ w tym roku spełzły na niczem. Chęci nasze rozbiły się o niemożność dostania niezbędnych materyjalów. Gdziekolwiekbyż zwróciliśmy się albo kazano nam czekać, aż do ułożenia spisu alfabetycznego jak w gminie albo jak w archiwach, nie nie znaleziono, lub też poszukiwać kategorycznie nie pozwolono. Pozostaje tylko zapewnić szan. kolegów, że sprawa ta zaniechaną nie będzie i z powrotem do Krakowa kol. Dybskiego dalsze poszukiwania rozpoczęte zostaną. Na tém kończy się sprawozdanie. Przewodniczący przedłożył pod rozagę kolegów wnioski w czasie III. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich na posiedzenia sekcji chem. farm. przez kol. dr. Mikolascha i Mussila, prezesów, sta-

wiane. Nad wnioskiem K. Mikolascha z projektem nadesłanem, traktującym o zreformowaniu stanu aptékarckiego wywiązała się dosyć długa i ożywiona dyskusja, której następstwem zapadła na wniosek kol. Bilińskiego uchwała, aby napisać do wszystkich kolegów, by ci ostatni po przeczytaniu i dokładném rozpoznaniu obydwóch przedłożeń, zdania swe nowo powołanej komisji nadesłać zeacheili.

Do komisji tej wybrani zostali koledzy: Gralewski, Siedlecki, Stockmar, Relyk i Radler. Nad wnioskiem zaś kol. Mussila zachęcającym do zapisywania się w poczet członków towarzystwa aptékarckiego zabierali głos koledzy: Rogawski, Stockmar, Zauderer i Siedlecki, zgodzono się by uprosić kol. Mussila o rozesłanie do wszystkich apték Galicyi zachodniej po 1 egzemplarzu mało znanego statutu w mowie będącego towarzystwa dla obeznania się z takowym i dania opinii zarządowi do ostatecznego załatwienia.

Nad przeszłorocznym wnioskiem kol. Trauczyńskiego co do utworzenia Izb aptékarskich na podobieństwo Izb adwokackich, kol. Siedlecki proponuje przejść do porządku dziennego jako niewykonalnym, gdyż Wysoki Rząd z pewnością się do tego nie przychyli. Kol. Rogawski wnosi aby w sporach zawodowych wynikłych między aptekarzami, gremijum miało głos przyjacielski a decydujący. Co w razie przyjęcia w zupełności zastąpiłoby Izby, prócz tego stawia wniosek: by wnieść podanie do Ministeryjum, za poprzednim porozumieniem się z gremijum lwowskiem, aby w skład komisji układającej takse środków lekarskich wchodził zawsze jeden aptekarz z każdego kraju koronnego i aby koszta podróży takowego poniosło gremijum. Wniosek ten jak i poprzedni jednomyślnie przyjęto.

Następnie odczytany został przez sekretarza wniosek kolegi Gumińskiego właściciela apteki w Myślenicach. Rzecz tę atoli wymagającą bliższego zbadania uchwalono powierzyć kol. Bilińskiemu dla porozumienia się z wnioskodawcą i zdania sprawy zarządowi dla dalszego przeprowadzenia. Gdy już nikt głosu nie zabierał, przewodniczący postawił wniosek, aby dla zachęty niejako z kasy gremijalnej wyasygnować 100 zhr. dla zawiązać się mającego w przyszłości stowarzyszenia młodzieży farmaceutycznej, którzy choć drobnymi ale za to stale co miesiąc wkładki wnoszą do kasy gremijalnej dla przechowywania.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. W końcu porządku dziennego przystąpiono do wyboru komisji egzaminacyjnej na rok następny, która przez głosowanie w dawniejszym swym składzie pozostała.

Wreszcie przewodniczący po krótkim pożegnaniu kolegów zamknął posiedzenie o godzinie 9 1/2 wieczór.

E. Radler, sekretarz.

J. Gralewski, senior.

S p r a w o z d a n i e

z 11. posiedzenia wydziału towarzystwa aptékarckiego odbytego w dniu 1. grudnia 1881 r.

Obecni pp.: Kajetanowicz, Kochanowski, Krzyżanowski, Rucker i Jabłonowski. Przewodniczy p. A. Mussil.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia uchwalono wypracowany przez komisję statutową projekt oddać do druku i tenże szanownym członkom towarzystwa rozesłać.

Doroczne walne zgromadzenie postanowiono zwołać na dzień 17. grudnia b. r. i ułożono porządek dzienny, o czém wszyscy członkowie towarzystwa osobnemi kartami mają być zawiadomieni.

Następnie omówiono wnioski wydziału, które zarówno jak wszystkie sprawozdania, a mianowicie: sprawozdanie kasowe administracyi Czasopisma do walnego zgromadzenia mają być przygotowane.

Prośbie kol. p. A. R. z B. o pożyczkę 300 zlr. odmówiono na razie z powodu nie podania poręczycieli.

W dalszym toku rozpraw przyjęto do wiadomości przysłane dla towarzystwa naszego dary, a mianowicie:

Najnowsze dwutomowe dzieło dra Godeffroy'a „Compendium der Pharmacie“ od kol. Michała Bardasza w Żydaczowie, i maszynę elektryczną od kol. Julijana Ormezewskiego, za które to dary wydział szanownym ofiarodawcom składa podziękowanie.

W końcu przyjęto na członka rzeczywistego do towarzystwa: kol. Edwarda Jęcewicza magistra farmacyi we Lwowie.

Sekretarz.

W. Jabłonowski.

Prezes.

A. Mussil.

S p r a w o z d a n i e

z 12. posiedzenia wydziału towarzystwa aptékarckiego odbytego d. 15. grudnia 1881 r.

Obecni pp.: Kajetanowicz, Podgórski, Rucker, Jabłonowski. Przewodniczy p. A. Mussil.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia odczytał sekretarz sprawozdanie z dorocznych czynności wydziału, skarbnik p. Z. Rucker przedłożył sprawozdanie kasowe, przewodniczący p. A. Mussil przedstawił sprawozdanie z administracyi Czasopisma i Kalendarza, a wydział uchwała przedłożyć takowe walnemu zgromadzeniu. Po czém przychyła się wydział do prośby kol. p. A. R. w B. i udziela temuż pożyczkę w kwocie 300 zlr. za poręką pp. J. P. i K. K.

Następnie uchwała wydział kwotę 50 zlr. jako remuneracją za redakcyję kalendarzyka dla farmaceutów i chemików.

W końcu przyjęto na członków rzeczywistych do towarzystwa następujących kolegów: Wgo p. Fortuna Gralewskiego, aptekarza i przełożonego gremijum apték. Galicyi zachodniej, p. Franciszka Fle-szala magistra farmacyi we Lwowie, i p. Natana Spiegla, podaptékara w Brodach.

Na tém szereg posiedzeń wydziału w tym roku zamknięto

Sekretarz :
W. Jabłonowski.

Prezes :
A. Mussil.

Z wydziału towarzystwa aptékarzkiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia apteki w mniejszym mieście powiatowym.

Kilku uczni posiadający po jednym roku praktyki poszukują umieszczenia.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

† W dzień 23. października b. r. umarł w Krakowie kol. Karol Majer właściciel aptéki w Skawinie, a dnia 4. grudnia b. r. Maksymilian Schoenborn, podaptékarz we Lwowie.

— Stopień męgistra farmacyi otrzymał w dniu 13. grudnia b. r. na wszechnicy lwowskiej Anastazy Ludwik Jagielski.

— Egzamen na podaptékarzy złożyli przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej w Krakowie w ciągu roku bieżącego: Schoenowicz Gustaw uczeń kol. Skakalskiego w Podgórzu; Kollatorowicz Stanisław, uczeń kol. Wisniewskiego w Krakowie; Mika Franciszek, uczeń kol. Gralewskiego w Krakowie; Mroczkowski Henryk, uczeń kol. Buczka w Kolbuszowej; Kollatorowicz Juljan, uczeń kol. Traczyńskiego w Krakowie; Zangen Jakób, uczeń kol. Kalinowskiego w Rzeszowie; Komorowski Juljan, uczeń kol. Masłowskiego w Radomyślu; Brzozowski Włodzimierz, uczeń kol. Zauderera w Dembicy; Krasuski Gustaw, uczeń kol. Zopotha w Cieżkowicach; Aleksander Kon., uczeń kol. Filipka w Nowym Sączu; Tokarzewski Stanisław, uczeń kol. Cassiny w Nisku; Lampl Juljan, uczeń kol. Jakubowskiego w Nowym Sączu; Krokiewicz Piotr, uczeń kol. Markiewicza w Wiśniczu;

Trybula Ignacy, uczeń kol. Reida w Tarnowie; Strzemecki Antoni, uczeń kol. Markiewicza w Wiśniczu; Wodyński Jan, uczeń kol. Wiszniewskiego w Krakowie; Wichter Jan, uczeń kol. Radlera w Krakowie; Tarczyński Feliks, uczeń kol. Palcha w Jasle; Misiągiewicz, uczeń kol. Świtalskiego w Przeworsku.

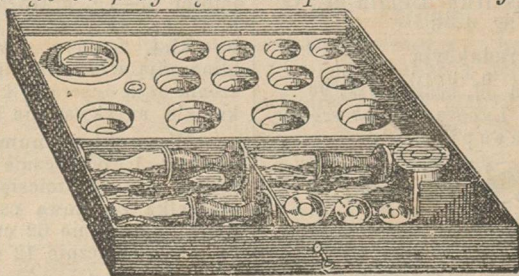
— Egzamen na podaptékarza złożył przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej we Lwowie dnia 3. b. m. Antoni Szymański, uczeń kol. Jamrógiewicza w Tarnopolu, a w dniu 16. b. m. S. Kehlhofer, uczeń kol. Piątka w Turce.

Ogłoszenia.

Opłatki i maszynki patentow. Limousin'a
służące do przyrządzenia opłatków leczniczych.

Nr. 5.
Maszynka pojedyncza
(CACHETEUR
SIMPLE)
na jedną deszczulce, do
jednoczesnego
przyrz. 4 opłatk.
z każdego nru
tj. z 1, 2 i 3.

ena 10 frnk.



Nr. 6.
Maszynka udoskonalona
(CACHETEUR
PERFECT)
na trzech deszczulkach, do
przyrządzenia
jednoczesnego
12 opłatk. z
każdego nru tj.
z 1, 2 i 3.
Cena 12 frnk.

OPŁATKI.

Nr. 1	pudełko z 1000 sz.	5 frank.
Nr. 2	—	5 "
Nr. 3, 4, 5	—	4 "

NB. Nazwisko i adres aptékarzy umieszcza się z jednorazowym wynagrodzeniem wynoszącym 3 fr. 50 cmów za jeden format a 10 franków za trzy. Przy znacznych obstalunkach wycisk uskutecznia się bez kosztów.

Opłatki łyżeczkowate (Cachets-Cuillère) Limousin'a

do zadawania leków w ilości 1–2 łyżeczek odkawy, jak np. oleju rącznikowego, rybiego, powidełek itp, Uprasza się adresować:

M. M. Limousin et Cie. 4 Rue des vieilles Haudriet'es, Paris.

HAMMER I VORSAK

w Wiedniu (Wien — Opernring 21).

polecają swój bogato zaopatrzony skład

chemiczno-farmaceutycznych przyrządów i naczyń

potrzebnych do urządzenia apték.

Naczynia z najlepszego szkła, porcelany, drzewa klonowego, sygnatury emalijowane, guziki do szuflad pięknie trwale i modnie wykonane
Aparaty parowe i destylacyjne różnych rozmiarów, niemniej aparaty do wyrobu wody sodowej z najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk.
Wagi ręczne i do tarowania, oraz cementowane ciężarki po umiarkowanych cenach.

Uzupełnienia urządzeń aptecznych wykonują według nadesłanych wzorów.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

26. 5—?

Aptéke

chciałbym kupić i proszę o przesłanie ofert przez Redakcyję pod lit. M. Z.

Mikroskope

zur Untersuchung des Schweine fleisches auf Trichinen, Linear-Vergrösserung 200 mal, mit Gebrauchs - Anweisung, Pincette, Präparaten etc, à St. 30 Mark. Grössere Instrumente zu wissenschaftlichen Zwecken nach illustrirtem Preis-Courrant.

M. W. Berger,

optisches Institut Berlin N. O.
32. 4—6

Pod redakcyją

Profesora dra Br. Radziszewskiego
wychodzi we Lwowie już rok szósty
5-12-2 czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 i 1880 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochorowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanecznika, Syrskiego, Tynieckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Extr. Malatis ferri Ph. aus. VI.

bis depurat. et perfect. solubil.
własnego tegorocz. wyrobu kilo po 2
złr. przy większej ilości po 1 złr.
80 ct. polecam szan. kolegom.
Przesélki franko.

J. Reid, w Tarnowie.

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcyją dra *Władysława Wistockiego*, kustosa biblioteki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej Sze, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografiją właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierrocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct, półrocznie 62 ct, ćwierrocznie 34 ct, miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct, za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znaczniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl. $\frac{1}{10}$ część stronicę czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przesyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni *Gebethnera i Spt.* w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.“ 4-11-2

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz, docent uniwersytetu.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.